

Konstanty Kowalski

1902-1969

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1927 r., kapitan żeglugi wielkiej, komendant żaglowca „Dar Pomorza”, organizator polskiego szkolnictwa morskiego w Wielkiej Brytanii, inspektor załóg Polskiej Floty Handlowej w Anglii.

Urodził się 29 marca 1902 r. w Woronowicach na Ukrainie (rodzice Ignacy i Zofia z Ordyńskich). Uczył się w gimnazjum w Kijowie. Jako 16-latek pomaszerował na wojnę polsko-ukraińską 1918-1919, brał udział w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich – od dowódcy armii „Wschód” otrzymał odznakę honorową „Orlęta”, rozkazem z dnia 19 marca 1919 r.¹ Następnie brał udział w wojnie z bolszewikami. Zwolniony z armii został 29 listopada 1920 r.

Gimnazjum ukończył w Warszawie i zdał egzaminy do Szkoły Morskiej w Tczewie w 1924 r. W 1927 r. został absolwentem Wydziału Nawigacyjnego (z przewiskiem „Kot”) i odbył praktykę we francuskim towarzystwie armatorskim Chargeurs Réunis na „Cape Tourane” (linia dalekowschodnia).

W następnym roku został zaangażowany przez Szkołę Morską na stanowisko IV oficera żaglowca „Lwów”, rok później awansował na III oficera.

W 1930 r. „Lwów” został zastąpiony przez „Dar Pomorza”, Konstanty Kowalski awansował wówczas na II oficera i na tym stanowisku służył na statku podczas historycznej podróży dookoła świata (1934-1935).

Po powrocie został I oficerem i wreszcie komendantem: od 1 czerwca 1938 r. (dyplom kapitana żeglugi wielkiej miał już od 5 października 1932 r.²). To był dzień, gdy dowództwo na polskim statku szkolnym objął absolwent armatora.

Gratulował mu wówczas Związek Oficerów Nawigacyjnych Polskiej Marynarki Handlowej, którego prezes kpt. ż.w. Edward Gubała (kolega z tego samego kursu w SM) napisał: „znając Pana wartości etyczne i fachowe wyrażamy przekonanie, że nada Pan Kapitan właściwy kurs wychowaniu powierzonej sobie młodzieży, odpowiednio do potrzeb naszej marynarki handlowej”³.



Latem 1938 r., pod komendą nowego kapitana, „Dar Pomorza” uczestniczył w zlocie Związku Załóg Północno-Europejskich Statków Szkolnych [pis.orig.]⁴ w Sztokholmie, zorganizowanych dla uczczenia 80. urodzin króla Gustawa V.

„Kilkaset mil do Sandhamn, wejście do szkieł, upłynęło na żegludze dość niełopotliwej – na pracy jednak żmudnej, bo

1 Daniel Duda, *Ludzie morza. Szkice biograficzne*, cz. VI., Adolf Gałacki, Konstanty Kowalski, Puck 2019, s. 11.

2 „Dziennik Bydgoski” 9.10.1932, nr 233, s. 4.

3 Pismo E. Gubały do K. Kowalskiego z 23.05.1938 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/1272.

4 Za: S.K. [Stanisław Kosko], „Dar Pomorza” w Sztokholmie, „Morze” 1939, nr 8, s. 20.



kpt. Kowalski i I oficer Borchardt uważali za punkt honoru utrzymać statek w takiej kondycji, w jakiej był on stale za kapitana Maciejewicza, który sprzeniewierzywszy się po raz pierwszy od wielu lat morzu – pozostał na lądzie, obierając inny dział nauczania w Państwowej Szkole Morskiej. [...] Kpt. Christensen, komendant «Christian Radicha» przyjmowany na pokładzie «Daru» powiedział bez ogródek: «Mam 65 lat, sporo statków już widziałem, dużo umiem, ale u was też jeszcze czegoś mógłbym się nauczyć, a mój I oficer nawet wiele»⁵.

Gdy 15 września 1938 r. żaglowiec wyszedł w kolejny rejs ćwiczebny na Morze Śródziemne – pełną obsadę oficerską stanowili wyłącznie Tczewiaczy.

Pod koniec miesiąca, w drodze z rejsu ćwiczebnego po Bałtyku, kapitan otrzymał radiową drogą rozkaz: KONSTANTY. ZAWIŃ DO NAJBLIŻSZEGO PORTU SZWEDZKIEGO. CZEKAJ NA SYGNAŁ. 27 sierpnia 1939 r. żaglowiec stanął na redzie Oxelösundu. 1 września radio podało wiadomość, że Niemcy napadli na Polskę. Wojna!

Po trzech tygodniach nieustannego napięcia komendant kpt. ż.w. Konstanty Kowalski 21 września otrzymał list z Poselstwa RP w Sztokholmie, polecający następnego dnia wyokrętować wszystkich i ewakuować załogę oraz uczniów do Wielkiej Brytanii.

„«Dar» zostawiłem w Sztokholmie pod opieką bosmana, przedtem zdjąłem reje, olinowania, żagle i dobrze zacumowałem. Mam nadzieję, że jemu nic nie stanie się i nic na nim nie zepsuje się, że na przyszły rok, jak dobrze pójdzie, odbierzemy go razem i przyjedziemy do Gdyni. Oprócz bosmana zostawiłem cieślę, żaglomistrza i dwóch motorzystów, by go opalali i pielęgowali. Jak jest bosman, to można być spokojnym. [...] Załogę «Daru» rozdzieliłem następująco: I oficer Borchardt poszedł na I oficera m/s «Piłsudski», jako spokojny, zrównoważony człowiek do niespokojnej załogi. II oficer Abramowski pojechał z polecenia pana

5 Ibidem, s. 20-21.

6 List kpt. K. Kowalskiego do dyrektora Departamentu Morskiego L. Możdżeńskiego z 2.11.1939 r., „Okólnik” 1981, nr 145, s. 31-32.

Kollata do Dunkierki na statki rybackie. III oficer Chojnacki został II oficerem na s/s «Narocz», który z Gdyni wyszedł z jednym tylko oficerem. Doktor Korabiewicz wyjechał na m/s «Piłsudski», ponieważ tamten doktor zbuntował się i odmówił wykonywania swoich obowiązków. [...] Szmidt jako bezrobotny na s/s «Kościuszko». Lipkowski Henryk, kierownik nauk – jako II oficer na s/s «Lwów». Ciężko jest z uczniami. Tak się boję ich dawać na statki, ale co robić. Pałają się strasznie do wojska, ale kmdr Stoklasa nikogo nie chce brać. Staram się umieścić ich na lepsze statki. W ogóle uczniowie sprawowali się bardzo dobrze, karni, posłuszni, robili wszystko, co im kazałem. Co dalej będzie z nimi, trudno przewidzieć, ale boję się bardzo, by z ludzi ideowych nie porobili się materialistami, pracującymi dla zarobku, by nie przyłączyli się do żądań załóg, chcących robić interesy – ponieważ nie biorą ich do wojska. [...] Atmosfera jest ciężka, ale nie straszna. Muszą zrozumieć, że to nie jest Gdynia, że jest wojna – ale to muszą zrozumieć nie tylko marynarze i oficerowie. Mnie do wojska na razie nie przyjęli, oświadczyli mi, że mam zostać w Handlowej Marynarce. Pan Dyrektor też tak pisze, a więc krótko: rozkaz. Chciałbym tylko pływać. Na jakimś większym statku, wtedy ściągnę bym do siebie jak największą ilość uczniów. Szczególnie tych najmłodszych, tych wprost straszno wypuszczać z opieki”⁶.

Kpt. Konstanty Kowalski 22 września dokonał ostatniego zapisu w dzienniku okrętowym „Daru Pomorza”, który, zgodnie z instrukcją władz polskich, pozostać miał na czas wojny w Sztokholmie, pod nadzorem siedmiu członków załogi stałej. Losy żaglowca i jego komendanta zostały rozdzielone na zawsze.

W Wielkiej Brytanii był tym, który pierwszy nakreślił główne zarysy organizacji polskiej Szkoły Morskiej w Anglii, doprowadził do jej powstania i dbał niestrudzenie o jej wszechstronny rozwój.

„Rozmawiałem z panem Kollatem w sprawie następującej: stworzyć na terenie An-



glii coś w rodzaju szkoły morskiej z tym, że uczniów będzie się doksztalać na sposób angielski. Wybrałem ten program dlatego, że można dostać podręczniki, programy i stworzyć komisje. [...] W ten sposób uratowano by od wykolejenia się naszych chłopców i dano by im możliwość dalszej egzystencji. [...] Smutno mnie czasem samemu bardzo, nie mam swoich ludzi, tutaj wszystko interesy i bisnesy. Pocięsam się fotografią «Daru» [pis. oryg.]”⁷.

Na początku lutego 1940 r. Konstanty Kowalski mianowany został inspektorem załóg Polskiej Floty Handlowej Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu. Do jego obowiązków należało m.in. utrzymywanie jak najściślejszego kontaktu z załogami, wizytowanie ich w czasie postoju w portach angielskich

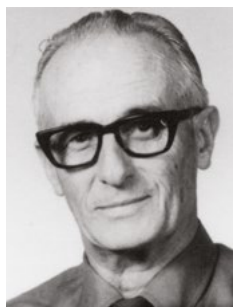


7 Ibidem, s. 32.

8 Zaświadczenie Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi z 1 XII 1944 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/1280.

9 Pismo ministra przemysłu, handlu i żeglugi Jana Kwapińskiego do Konstantego Kowalskiego, Londyn 20.11.1944 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/1279.

10 Ibidem.



oraz gromadzenie spraw personalnych. Równolegle, jesienią 1941 r., zaangażował się w prace Rady Morskiej, utworzonej 18 października 1941 r. zarządzeniem ministra skarbu, przemysłu i handlu (rozwiązanej w lutym 1943 r.). 12 grudnia 1942 r. przekazał Referatowi Morskiemu Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu memoriał zawierający postulat przyjęcia do polskich szkół morskich w Anglii 300 junaków przebywających na Bliskim Wschodzie. Dwa dni później gen. Władysław Sikorski wydał zezwalający rozkaz (różne problemy sprawiły, że dopiero 1 lipca 1944 r. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Zygmunt Kaczyński podpisał zarządzenie nr 104/44, powołujące Gimnazjum i Liceum Morskie, a 9 marca 1945 r. powierzył jego organizację kpt. ż.w. Karolowi Olgierdowi Borchardtowi).

„Zorganizował i był również odpowiedzialny za funkcjonowanie specjalnej Rezerwy Inwazyjnej, utworzonej dla przeprowadzenia masowej inwazji kontynentu w 1944 r., która pomimo niezwykłych trudności, całkowicie spełniła swe zadania”⁸.

W listopadzie 1944 r. kpt. ż.w. Konstanty Kowalski zwrócił się do Ministerstwa

Przemysłu, Handlu i Żeglugi o siedmioletni bezpłatny urlop – podjął pracę na jednym ze statków PMH „dla pogłębienia wiedzy nawigacyjnej z uwzględnieniem specjalnych warunków wywołanych działaniami wojennymi”⁹. Minister Kwapiński wyrażając zgodę, dodał: „uważam za swój miły obowiązek złożyć Panu kapitanowi wyrazy uznania za Jego pełną poświęcenia, patriotyzmu i całkowitego oddania się sprawie pracę. Sprawność działania w tym czasie naszej marynarki handlowej w znacznym stopniu zawdzięczać należy pracy i taktowi Pana Kapitana, zwłaszcza w łagodzeniu, zupełnie zrozumiałych w czasie wojny, zadrażnień i konfliktów w łonie załóg PMH”¹⁰.

Zatrudniony został jako kapitan w GAL-u, dowodził „Bałtykiem” i „Narwikiem”. W lipcu 1946 r. zakończył współpracę z Ministerstwem Przemysłu, Handlu i Żeglugi – zaczął pływać na statkach USA, od 1952 r. także na tankowcach. W 1952 r. przyjął obywatelstwo amerykańskie. W 1959 r. został kapitanem s/s „Atlantic”, należącego do American Banner Line¹¹. Z czynnej służby wycofał się w listopadzie 1967 r., zmarł dwa lata później, 2 listopada 1969 r. Spoczął na cmentarzu Świętego Krzyża w North Arlington.



Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Wadim Konstanty Taniewski-Eliott, *Spis personelu zatrudnionego na statkach Polskiej Marynarki Handlowej w latach 1939-1945*, Gdańsk 1981; Hanna Olewniczak, *Konstanty Kowalski – kapitan żeglugi wielkiej*, Gdynia 1978; *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006; „Dziennik Bydgoski” 1932, nr 233; „Morze” 1939, nr 8; „Okólniki”; archiwalia w teczce osobowej Konstantego Kowalskiego (w zbiorach Sali Tradycji UMG).

¹¹ „Okólnik” 1960, nr 93, s. 14.